

Z roku na rok więcej medali

►► **Niewidomi i słabowidzący.** KSN Łuczniczka rośnie w siłę. Są nowe dyscypliny

MAREK FABISZEWSKI

Centrum sportowe niewidomych i słabowidzących przy ul. Krasynskiego 3A to dla nich drugi dom. Tam też podsumowali ubiegły rok.

W 2014 roku zawodnicy KSN Łuczniczka uczestniczyli w 88 zawodach krajowych i zagranicznych, a działacze byli organizatorami albo współorganizatorami 27 imprez w całym kraju.

Na ME nasi sportowcy zdobyli dwa medale (srebrny i brązowy) w kręglach klasycznych. W rywalizacji krajowej uzbierało się aż 34 medali, w tym 5 złotych. To wynik znacznie lepszy od

tego z roku 2013 (wtedy „tylko” 21 krążków).

- Aż boję się pomyśleć, co będzie w roku 2015 - żartuje Krzysztof Badowski, dyr. KSN Łuczniczka, który spotkanie, na którym podsumowano ubiegły rok, prowadził razem z Andrzejem Sargalskim, prezesem zarządu.

Oprócz zawodników pucharami i okolicznościowymi medalami oraz dyplomami uhonorowano także ich trenerów. W ubiegłym roku rywalizowano w biegach (średnie dystanse i maraton), w bowlingu, kręglach klasycznych, szachach, warcabach, brydżu sportowym, tańcu sportowym, nordic walking, strzelectwie i showdown, czyli tenisie stołowym.

- Staramy się łamać bariery mentalne i ruchowe, ułatwiamy sprawdzenie się w dyscyplinach dotąd niedostępnych dla tej grupy zawodników - wyjaśnia K. Badowski. - Nowym projektem będzie triathlon, stanowiący wyzwanie dla osoby niewidomej i jego przewodnika, wspólnie pokonujących morderczy dystans. Planujemy również stworzenie grupy zawodników w sekcji wspinaczkowej. Wybieramy się też na narty na tradycyjny bieg w Jakuszycach.

Działaczom KSN Łuczniczka bardzo pomaga bydgoski ratusz i urząd marszałkowski. Ale potrzebne jest też wsparcie społeczeństwa, stąd apel-prośba o przekaza-

nie 1% odpisu podatku (nr KRS 0000035474).

Na spotkaniu w siedzibie przy ul. Krasynskiego 3A Katarzyna Drzewiecka, reprezentująca ratusz, odczytała list z gratulacjami od prezydenta Rafała Bruskiego.

Z kolei Jan Szopiński, wiceprzewodniczący Rady Miasta, powiedział: - Każde takie podsumowanie w innych klubach ma na celu zliczenie sukcesów, ale wasze jest szczególne. Dajecie przykład, że można być ze sobą nie tylko dla medali i rekordów, że razem można pokonać największe przeciwności losu, ułomności organizmu. Można tylko podziwiać wasze samozaparcie, waszych opiekunów i trenerów.



U honorowani medaliści i goście spotkania podsumowującego rok 2014 sportowców niewidomych FOT: JAROSŁAW PRUSS